

Przegląd pomorskich archiwów społecznych – podsumowanie projektu gdańskiego Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich

W maju 2016 r. Stowarzyszenie Archiwistów Polskich Oddział w Gdańsku przystąpiło do realizacji projektu „Ekspertyza sytuacji archiwów społecznych w województwie pomorskim” zorganizowanego ze środków Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w ramach „Wspierania działań archiwalnych 2016”.

Przedmiotem zadania publicznego było przeprowadzenie ekspertyzy na temat archiwów społecznych funkcjonujących na terenie właściwości Archiwum Państwowego w Gdańsku, czyli Trójmiasta, powiatu kościerskiego, kartuskiego, wejherowskiego, tczewskiego, starogardzkiego i puckiego. Narzędziami ekspertyzy, umożliwiającymi pozyskanie informacji dotyczących poszczególnych archiwów społecznych, była ankieta oraz wizyty w ich siedzibach. Dzięki zebranym wynikom udało się wskazać zarówno na potrzeby archiwów społecznych, jak i problemy z jakimi borykają się na co dzień. Uzyskany materiał badawczy posłużył do stworzenia raportu, który przedstawiamy poniżej. Mamy nadzieję, że przyczyni się on do upowszechnienia idei archiwów społecznych na Pomorzu oraz do zastosowania modeli skutecznego wsparcia tych organizacji, zarówno ze strony Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, Archiwum Państwowego w Gdańsku, jak i ze strony Stowarzyszenia Archiwistów Polskich.

Archiwa społeczne pojawiły się dość spontanicznie na archiwalnej mapie Polski, stąd też ich definicja nie zdążyła jeszcze na stałe wpisać się do polskiego słownika archiwalnego. Nad jej brzmieniem pracują obecnie zarówno badacze uniwersyteccy, jak i praktycy, związani z archiwistyką społeczną poprzez codzienną pracę. Jednym z nich jest pani Magdalena Wiśniewska z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, która w zaproponowanej przez siebie definicji wskazała dwa najistotniejsze czynniki charakteryzujące archiwum społeczne. Są to: niepaństwowość - archiwa społeczne powstają z oddolnej inicjatywy (społecznej) oraz gromadzenie dokumentacji obcej - niebędącej wytworem danej instytucji, czy osoby, a jedynie przez nią zebranej¹. Za archiwa społeczne zostały uznane przez nią również jednostki trzeciego sektora (tzw. NGO), osoby fizyczne, partie polityczne i przedsiębiorstwa prywatne. Cechą charakterystyczną

¹ M. Wiśniewska, *Funkcje archiwów społecznych* [w:] *Archiwa organizacji pozarządowych w Polsce*, red. T. Czarnota, M. Konstankiewicz, Lublin 2015, s. 63.

archiwów społecznych jest odmienny sposób gromadzenia zasobów, niż w przypadku Archiwów Państwowych, własna metodologia porządkowania zbiorów, aktywne poszukiwanie materiałów i popularyzacja zasobów. Ponadto archiwa społeczne przechowują w swoich zbiorach, równie często jak materiały archiwalne, obiekty uznane za muzealia (przedmioty codziennego użytku, ubrania, meble, itd.)².

Archiwa społeczne bada i kataloguje Ośrodek KARTA z Warszawy. Na podstawie własnych doświadczeń wypracował on taką definicję archiwów społecznych: *archiwum społeczne prowadzone jest przez organizację pozarządową lub powstaje przy jednostce samorządu terytorialnego w efekcie celowej oddolnej działalności obywatelskiej. Gromadzi, przechowuje i opracowuje akta, dokumenty ikonograficzne, audiowizualne. Materiały te tworzą niepaństwowy zasób archiwalny*³.

Na podstawie obu definicji we wstępnej fazie projektu określiliśmy, które podmioty można zaliczyć do grona archiwów społecznych. Wzięliśmy pod uwagę przede wszystkim takie cechy jak: oddolne powstanie organizacji oraz niewchodzenie w skład państwowego zasobu archiwalnego.

Archiwa społeczne funkcjonują w wielu różnych formach prawnych i często same wobec siebie nie stosują tej nazwy. Przez to droga dotarcia do nich jest trudna i wymaga indywidualnego podejścia do każdego z nich. W ramach projektu „Ekspertyza sytuacji archiwów społecznych w województwie pomorskim” skontaktowaliśmy się z 211 organizacjami i osobami fizycznymi, których działalność w naszych oczach spełnia wymogi definicji pojęcia archiwum społeczne (zob. zał. nr 1). Informacje na ich temat pozyskaliśmy z Krajowego Rejestru Sądowego, internetowej bazy www.ngo.pl, bazy danych prowadzonej przez Archiwum Państwowe w Gdańsku oraz ze źródeł nieoficjalnych.

W ciągu pięciu miesięcy otrzymaliśmy odpowiedzi od 142 organizacji i osób prywatnych. Większość z nich nie przystąpiła do drugiego etapu badania, w związku z czym w ich przypadku niemożliwe było potwierdzenie naszej tezy o ich przynależności do grona archiwów społecznych. Jedynie 38 archiwów społecznych wyraziło zgodę na wzięcie w badaniu ankietowym (zob. zał. nr 2). Ponadto do 25 z nich mogliśmy udać się osobiście i na miejscu dokonać ekspertyzy archiwalnej (zob. zał. nr 3).

Dwa archiwa spośród badanych zastrzegły, że zależy im na anonimowości i podane przez nich informacje zostały użyte jedynie w celach statystycznych.

Ekspertyzy archiwalne odbyły się w archiwach społecznych Trójmiasta i większości powiatów leżących na badanym terenie. Niestety nie udało się dokonać ekspertyzy archiwów społecznych

² Tamże, s. 68.

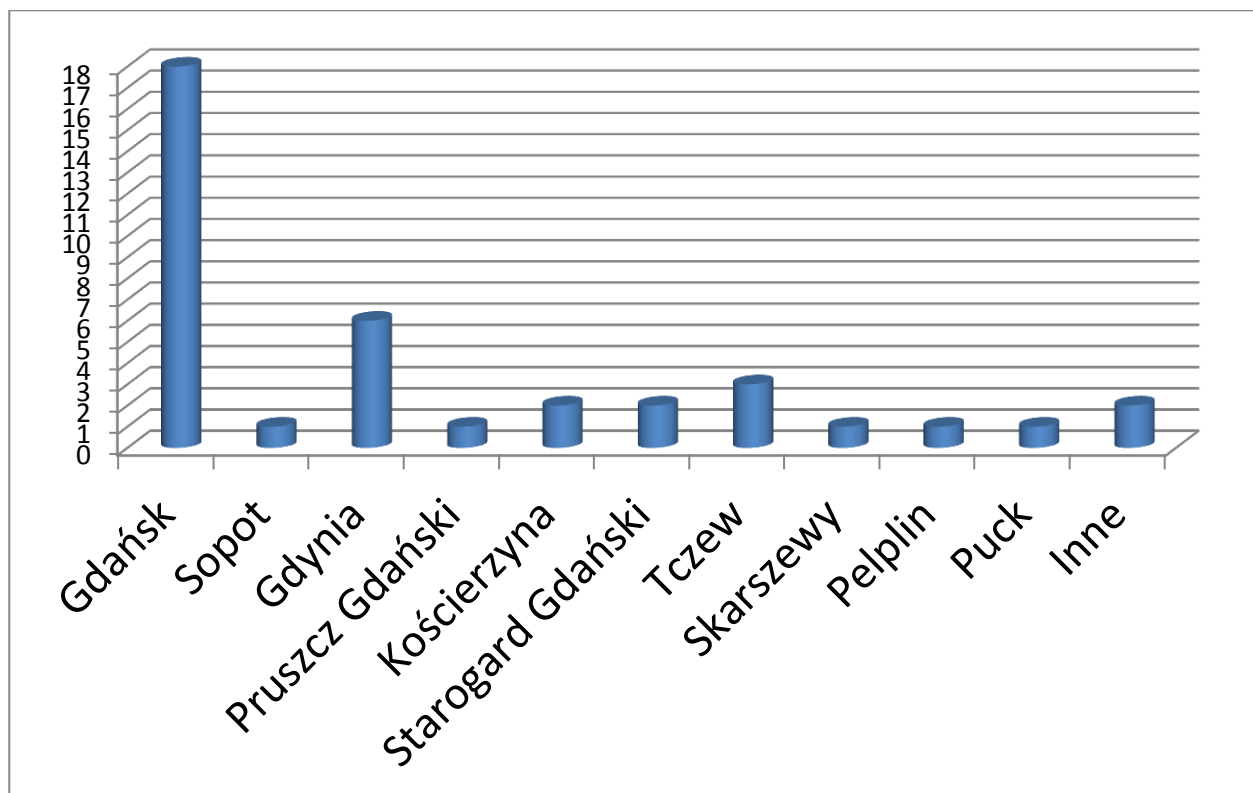
³ K. Ziętał, *Wstęp* [w:] *Archiwistyka społeczna*, red. K. Ziętał, Warszawa 2014, s. 9.

funkcjonujących na terenie powiatu kartuskiego i wejherowskiego. Powodem odmowy udziału w ankiecie był najczęściej brak czasu ankietowanych, urlop osoby odpowiedzialnej za archiwum (realizacja projektu przypadała na okres wakacyjny), jak i niechęć do upowszechniania informacji na temat swojej działalności archiwalnej. Cechą charakterystyczną środowiska archiwistów społecznych okazała się również nieufność wobec nowych osób interesujących się ich zbiorami. W trakcie realizacji projektu okazało się również, że duża część organizacji wytypowanych do badań już nie istnieje. Według badań „Kondycja sektora organizacji pozarządowych”, przeprowadzonych przez Stowarzyszenie Klon/Jawor, w Polsce w roku 2015 było zarejestrowanych 17 tys. fundacji i 87 tys. stowarzyszeń. Natomiast jedynie 70% z nich było aktywnych. Pozostałe zawiesiły działalność, bądź ją zakończyły, jednak nie wyrejestrowały się z rejestru REGON⁴. Stąd liczne zwroty korespondencji do nich kierowanej.

Jednocześnie z tworzeniem listy pomorskich archiwów społecznych skupiliśmy się na tworzeniu ankiety na temat działalności archiwów. Punktem wyjścia ankiety był wzór protokołu kontroli archiwów państwowych oraz dotychczasowe doświadczenia w kontaktach SAP-u z archiwami społecznymi (w tym szkolenie dla archiwistów społecznych zorganizowane w Gdańsku przez gdański Oddział SAP i wykładowców Ośrodka KARTA z Warszawy w marcu tego roku). W ankiecie pytaliśmy m.in. o funkcje archiwów społecznych: gromadzenie, ewidencjonowanie, opracowanie, zabezpieczanie, przechowywanie i udostępnianie zbiorów. Nie zabrakło również pytań o organizację archiwum, jego personel, zasób i historię, jak i reprografię ze szczególnym uwzględnieniem digitalizacji zasobu (zob. zał. nr 4).

Poniżej przedstawiamy wyniki z przeprowadzonej ankiety.

⁴ http://www.nck.pl/media/attachments/318004/Raport_Klon_Kondycja_2015.pdf (odczyt dnia 02.10.2016 r.).



Wykres 1. Wykaz miejscowości, z których archiwa społeczne odpowiedziały na ankietę (opracowanie własne).

Najwięcej ankiet nadeszło z Gdańska, następnie z Gdyni i Tczewa. Odpowiedzi uzyskaliśmy przede wszystkim od fundacji, następnie od stowarzyszeń, towarzystw oraz związków. Najmniej odpowiedzi nadeszło od osób prywatnych.

Motywy utworzenia archiwum społecznego są różnorodne. Czynniki inicjującymi ich powstanie jest przede wszystkim pasja oraz wysoka świadomość historyczna ich twórców. Przykładem może tu być Cyfrowe Muzeum Wrzeszcza i Opowiadacze Historii Dolnego Miasta w Gdańsku, których twórcy zajmują się zbieraniem pamiątek z tych dzielnic Gdańska, a także Stowarzyszenie Historyczne Morskiego Dywizjonu Lotniczego w Pucku, zajmujące się kolekcjonowaniem materiałów archiwalnych związanych z tym Dywizjonem.

Innym motywem decyzji o założeniu archiwum społecznego jest chęć kontynuowania wcześniej już zapoczątkowanej kolekcji. Tak było w przypadku Stowarzyszenia Artystycznego PRO w Starogardzie Gdańskim, które przejęło kolekcję plakatów z tamtejszych wydarzeń kulturalnych z ostatniego dziesięciolecia.

Natomiast motywem przewodnim archiwów Krzysztofa Kowalkowskiego i Jana Dejny była chęć ocalenia od zapomnienia pamięci o ich przodkach rozsianych po całej Europie.

Tak jak motywy powstania archiwów społecznych były różne, tak różne są ich sposoby funkcjonowania i finansowania. Najwięcej archiwów społecznych finansuje się samodzielnie przez

wkład ich twórców lub ustalenie składek członkowskich w obrębie organizacji, w których działają. Średnio składka wynosi od 20 zł do 60 zł za rok. Nieliczne archiwa społeczne korzystają z różnego rodzaju grantów. Przyczyną tego stanu rzeczy jest przede wszystkim brak wiedzy na temat możliwości ich pozyskania. Tylko kilka archiwów społecznych ma możliwość korzystania z dofinansowania z darowizn w postaci 1% podatku. Pośród badanych organizacji znalazły się też takie, które korzystają z dofinansowania ze źródeł samorządu miejskiego, czy prywatnych darczyńców.

Archiwa społeczne z reguły nie posiadają normatywów kancelaryjnych i archiwalnych. Instrukcję archiwalną możemy odnaleźć jedynie w Muzeum Ziemi Kościerskiej - Oddział Muzeum Akordeonu, Pomorskim Związku Żeglarskim i w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Aleksandra Skulteta w Tczewie⁵. Archiwa społeczne same wypracowały własne zasady metodyczne, dzięki którym sprawnie zarządzają zasobem. Podstawowym środkiem ewidencyjnym jest najczęściej spis dokumentacji prowadzony w formie elektronicznej, a zawierający najważniejsze dane na temat jednostki: jej opis, datę wydarzenia i jego miejsce. Zasoby w formie elektronicznej są najczęściej podzielone na foldery i podfoldery z odpowiednimi opisami. Cechą charakterystyczną dla wszystkich badanych archiwów społecznych jest brak podziału topograficznego archiwum, a także sygnatur archiwalnych oraz podziału na kategorie archiwalne. Można więc rzec, że archiwa społeczne ewidencjonują swoje zbiory zgodnie z własną intuicją, a nie praktyką archiwalną.

W kwestii personelu pomorskich archiwów społecznych badanie wykazało, że spory procent archiwistów społecznych posiada kwalifikacje archiwalne. Są to studia kierunkowe o specjalizacji archiwalnej, kursy I stopnia lub inne kursy z zakresu archiwizacji. Dużą pomoc w podnoszeniu kwalifikacji pomorskich archiwistów społecznych wniósł Ośrodek KARTA z Warszawy. 32% badanych archiwów społecznych skorzystało z prowadzonych przez tę organizację szkoleń w Gdańsku, w Warszawie oraz za pośrednictwem Internetu, tj. szkoleń on-line.

Również jako źródło wiedzy archiwalnej najwięcej badanych wskazało na Ośrodek KARTA. Potwierdziło też, że wiedzę czerpią z Internetu: ze strony internetowej Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i forów specjalistycznych. W kolejności archiwiści wskazali na fachową literaturę przedmiotu. Ankietowani nie zaznaczyli kontaktu z archiwistami z archiwów państwowych, czy z członkami SAP - jako źródła wiedzy archiwalnej.

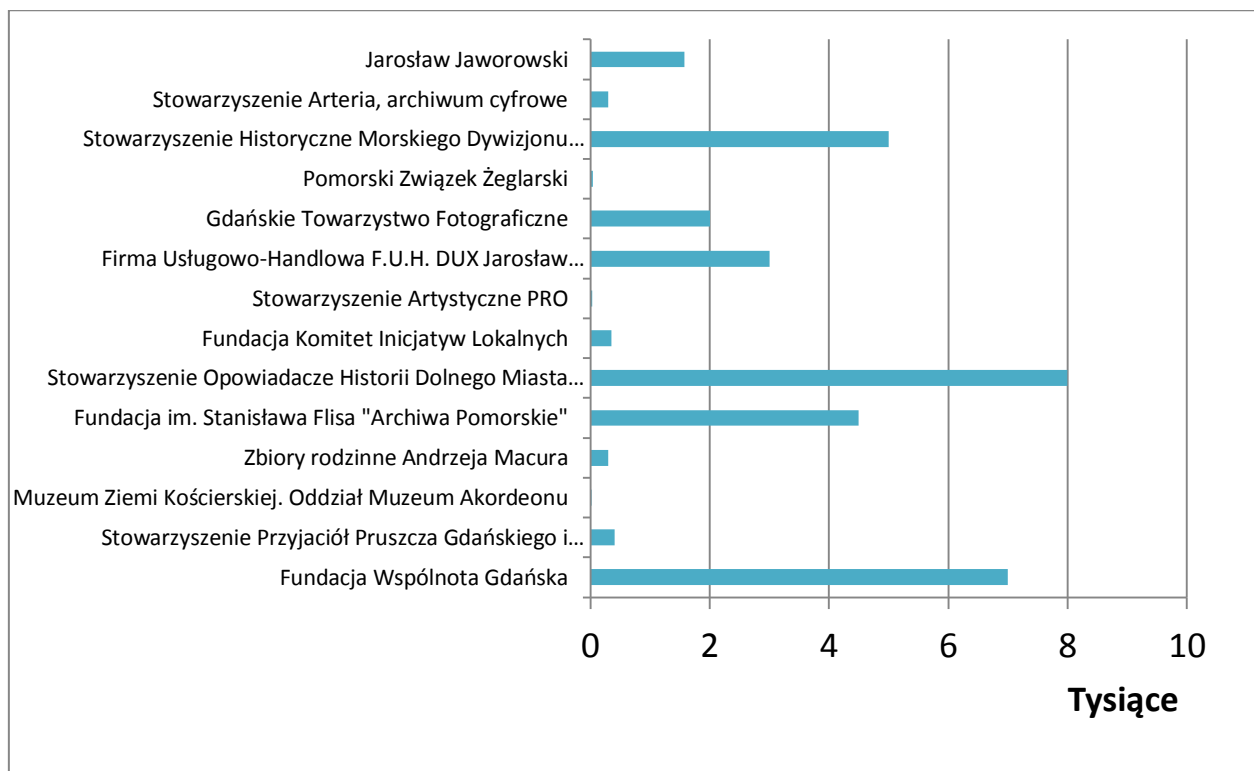
Niemniej jednak nadal 13 z 38 badanych archiwów społecznych nie posiada wykwalifikowanych pracowników archiwalnych.

Zdecydowana większość archiwów społecznych w swoich zbiorach posiada dokumentację

⁵ Wspomniane jednostki posiadają normatywy kancelaryjno-archiwalne, gdyż należą do samorządowych jednostek organizacyjnych, które prowadzą również archiwa społeczne.

pochodzącą z XIX i XX wieku. Dokumenty te obejmują różnorodne zagadnienia jak: życie codzienne na Pomorzu, genealogia rodzin pomorskich, historia miast, historia polityczna regionu (ruch „Solidarność”), historia techniki, mniejszości narodowych. Przykładami unikatowych zbiorów są: w pełni zachowana dokumentacja lokomotyw w Archiwum Muzeum Kolejnictwa w Kościerzynie, zdjęcia z Sankt Petersburga z 1905 r., znajdujące się w Europejskiej Fundacji Ochrony Zabytków, fotografie portretowe mieszkańców Gdańska z lat 30. XX wieku, będące w posiadaniu Gdańskiego Towarzystwa Fotograficznego, materiał filmowy z 1967 r. autorstwa Bronisława Franciszka Kuśnierza - kapitana jachtowego, wieloletniego działacza Jacht Klubu Morskiego „Gryf” w Gdyni i Gdańskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego, który można odnaleźć w archiwum Pomorskiego Związku Żeglarskiego. Historia codzienności opowiedziana z perspektywy kobiet pracujących w Stoczni Gdańskiej ujęta została w zbiorze Stowarzyszenia Arteria z Gdyni. Polskie Stowarzyszenie Kobiet Biznesu może pochwalić się fotografiami ważnych osób z życia kulturalnego Polski. Fundacja im. Stanisława Flisa „Archiwa Pomorskie” pieczołowicie opiekuje się zbiorami zebranymi przez jej patrona na temat portów morskich oraz historii rodziny Flisów. Unikalną jednostką archiwalną jest też zeszyt zawierający kazania ks. Antoniego Kowalkowskiego z lat 1895-1897, pochodzący ze zbiorów prywatnych pana Krzysztofa Kowalkowskiego. To tylko niektóre z wielu unikatowych zbiorów, jakie można znaleźć w archiwach społecznych.

Zakres geograficzny zbiorów archiwów społecznych jest zróżnicowany. Począwszy od dokumentacji napływającej z całej Europy, jak ma to miejsce w przypadku Stowarzyszenia Morskiego Dywizjonu Lotniczego w Pucku, czy Fundacji Wspólnota Gdańska, poprzez materiały archiwalne pozyskiwane z całej Polski, jak w Fundacji „Drogi do Niepodległości”, czy w Stowarzyszeniu Kapitanów Żeglugi Wielkiej. Kończąc na zbiorach lokalnych. Najwięcej archiwów prowadzi działalność na obszarze województwa pomorskiego. Często zakres geograficzny ogranicza się do bardzo małego obszaru, jak np. Ujście Wisły – Towarzystwo Żeglugi Śródlądowej „Delta Wisły” w Tczewie, miasta – Ruch Inicjatyw Obywatelskich Tczewa, dzielnicy – Cyfrowe Muzeum Wrzeszcza. Bywa, że ogranicza się do miejsca funkcjonowania rodziny – archiwum prywatne Jana Dejny i Andrzeja Macura.

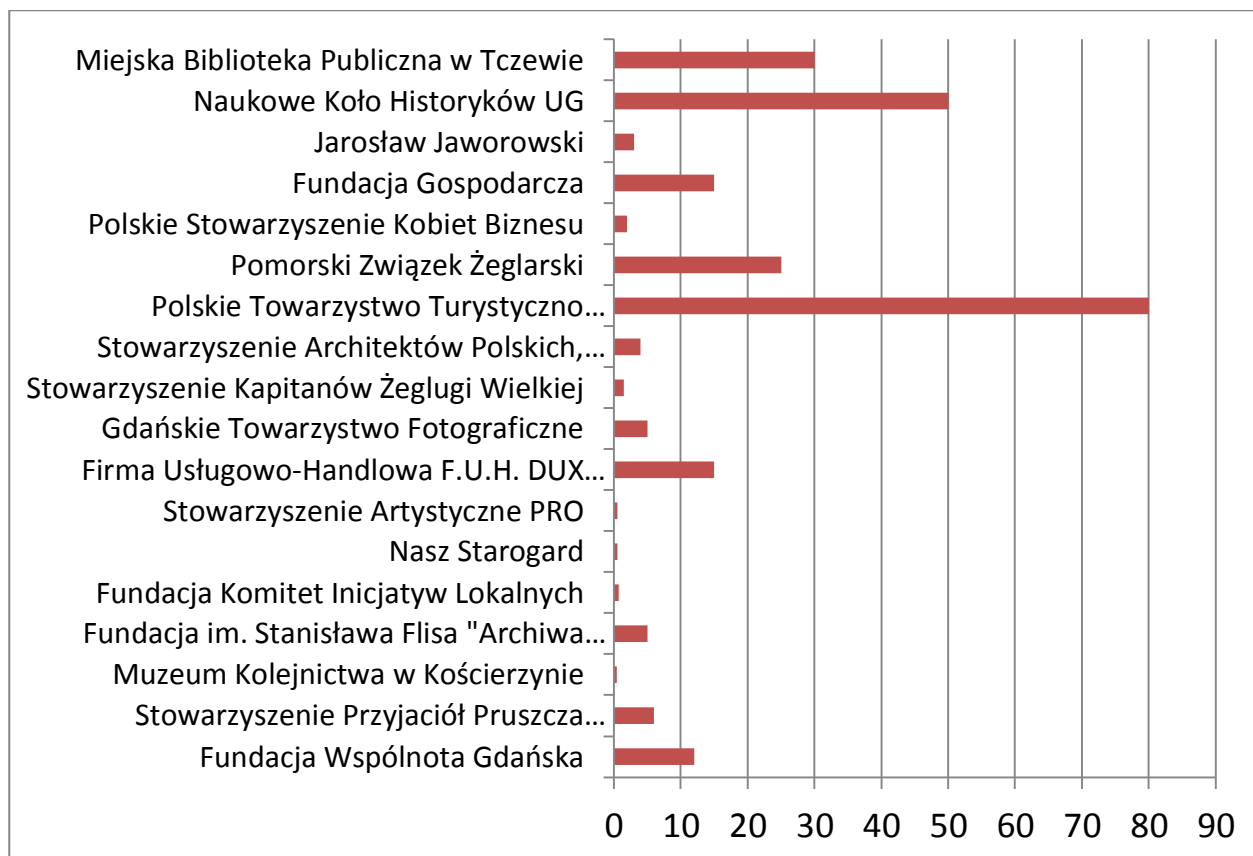


Wykres 2. Zbiory fotograficzne w archiwach społecznych (opracowanie własne).

Warto zwrócić uwagę, że głównym rodzajem materiałów archiwalnych przechowywanych przez archiwa społeczne są fotografie. Jak pokazują powyższy wykres, najwięcej posiada ich Stowarzyszenie Opowiadaczy Dolnego Miasta w Gdańsku. Są to zdjęcia przedstawiające przedwojenne budynki Dolnego Miasta, zdjęcia wojenne zrobione w szpitalu na Dolnym Mieście w 1942 r., zdjęcia transportu wojskowego stojącego na torach przy dworcu południowym, czy portrety żołnierzy wykonane w atelier Fritza Krause przy ul. Weidengasse 4. Nieco mniej liczny zbiór posiada Fundacja Wspólnota Gdańska. Znajdują się w nim fotografowane plakaty i relacje fotograficzne z organizowanych wydarzeń. Spora kolekcja fotograficzna jest w posiadaniu Stowarzyszenia Historycznego Morskiego Dywizjonu Lotniczego w Pucku. Zawarte w niej zdjęcia przedstawiają pilotów, samoloty, hydroplany, port, a także samo miasto Puck. Niewiele mniej zdjęć w swoich zbiorach posiada Fundacja im. Stanisława Flisa „Archiwa Pomorskie”.

Niektóre badane archiwa posiadają również materiały fonograficzne - zarówno nagrania muzyki, jak i kolekcje historii mówionej. Nośnikiem nagrań są płyty CD, DVD oraz pliki MP3 zapisane na pendrive'ach i dyskach zewnętrznych.

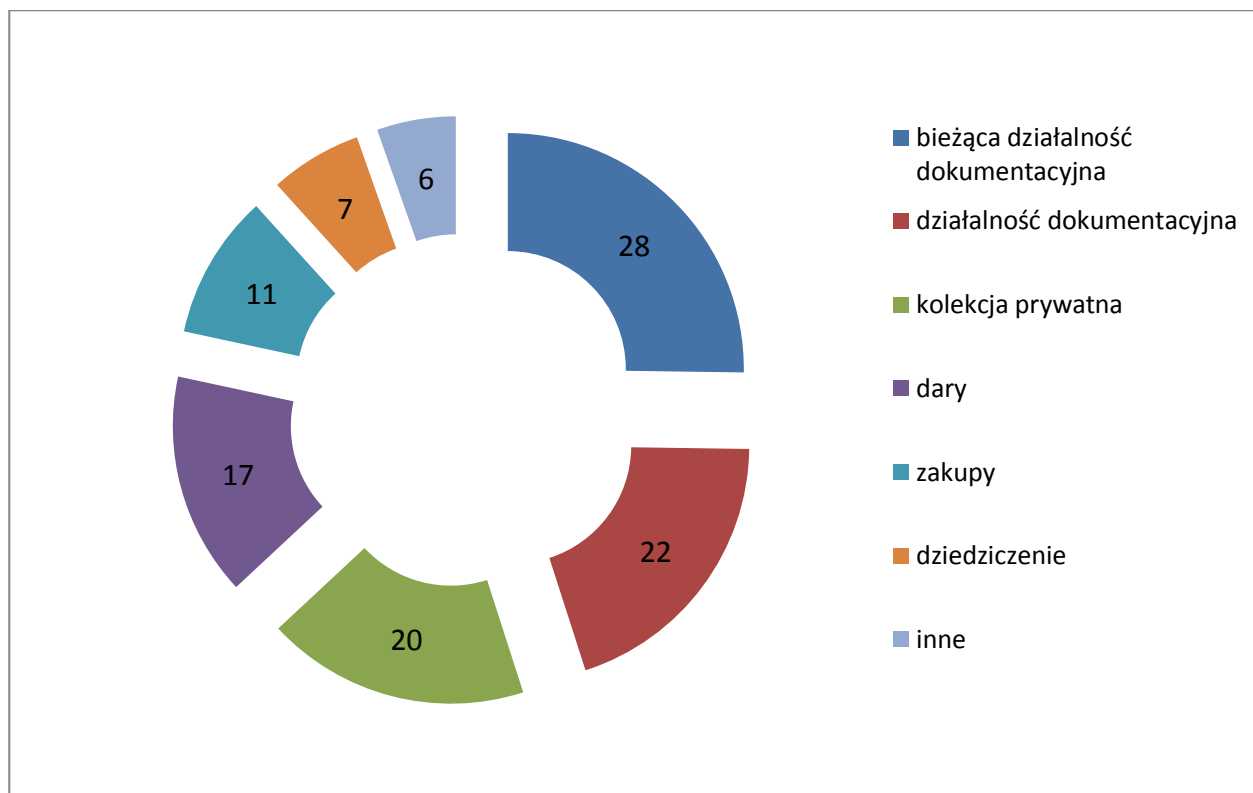
Uwagę należy również zwrócić na nagrania filmowe. Tutaj bezkonkurencyjnie największym archiwum społecznym jest Fundacja Archiwum Filmowe „Drogi do Niepodległości” z kolekcją ponad 8 tysięcy filmów.



Wykres 3. Materiały aktowe przechowywane w archiwach społecznych w m.b. (opracowanie własne).

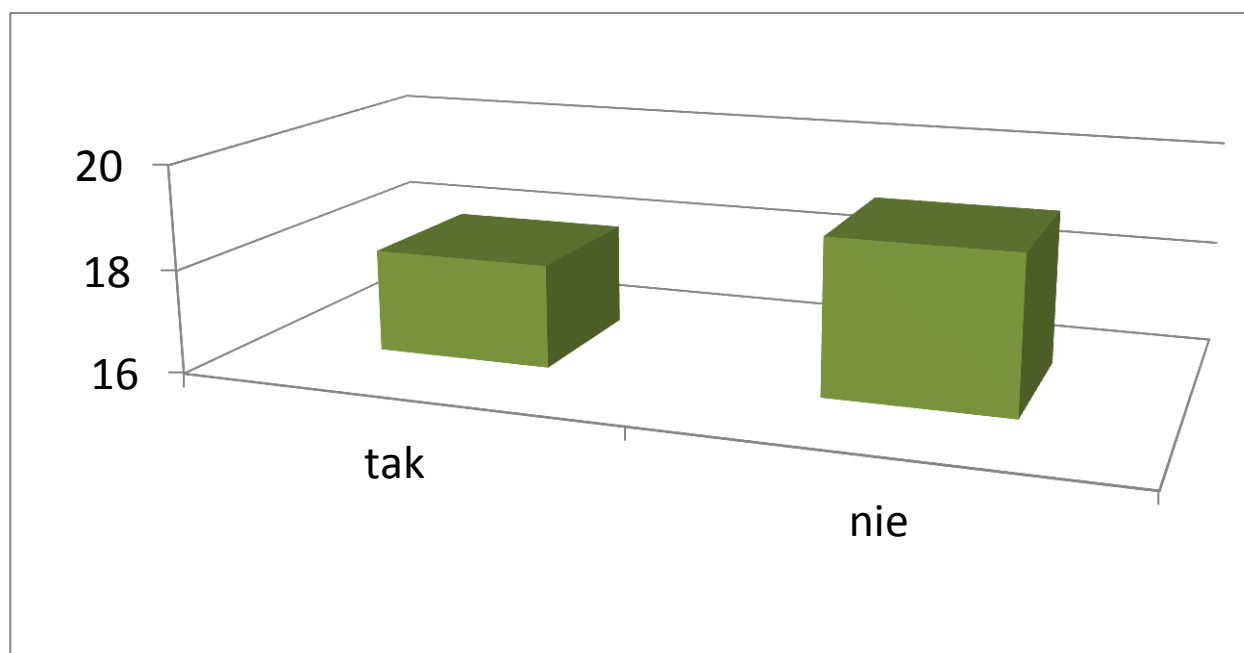
Najwięcej aktowych materiałów archiwalnych posiada Regionalna Pracownia Krajoznawcza. Możemy tam znaleźć legitymacje członków Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, dyplomy, sprawozdania PTK i PTTK, rękopisy, opracowania biograficzne i inne materiały dotyczące Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Gdańsku z lat 1920-1939, 1950-2016. Na kolejnym miejscu uplasowało się Naukowe Koło Historyków Uniwersytetu Gdańskiego ze zbiorem liczącym ponad 50 m.b. akt. Są to akta zawierające informacje z zakresu działalności Koła od 1968 do 2016 r., m.in. sprawozdania z posiedzeń członków Koła, konferencji. Na koniec warto jeszcze zwrócić uwagę na archiwum Pomorskiego Związku Żeglarskiego, zawierające materiały dotyczące działalności własnej, protokoły z obrad komisji, z sejmików, organizacji regat, działalności sportowej i szkoleniowej, a także wydawane patenty żeglarskie.

Istotnym faktem jest to, iż omawiane podmioty oprócz wymienionych rodzajów dokumentacji gromadzą i przechowują również obiekty muzealne i biblioteczne. W naturalny więc sposób łączą tutaj funkcje, które w analogicznych, publicznych placówkach kultury – archiwach, muzeach i bibliotekach – są w Polsce zwykle rozdzielone.



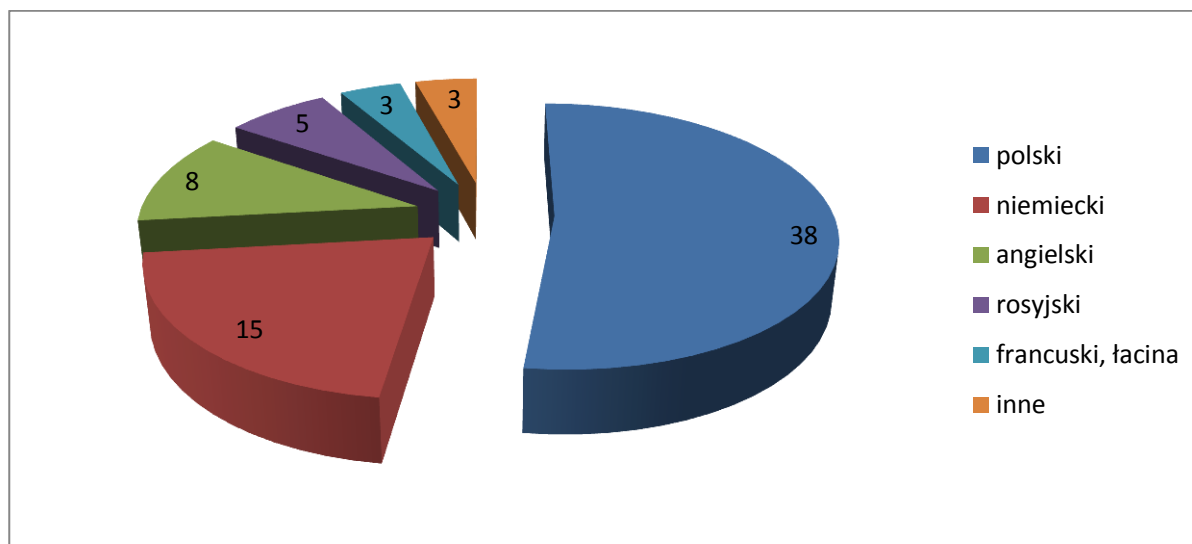
Wykres 4. Sposoby pozyskiwania zbiorów (opracowanie własne).

Najczęściej załącznikiem archiwum społecznego była przejęta kolekcja prywatna. Z czasem zbiory te powiększały się przez działalność dokumentacyjną archiwum i bieżącą działalność organizacji. Mniej niż połowa archiwów otrzymuje dary. Wśród innych form pozyskania zbiorów archiwa społeczne wskazały: depozyty, wymianę dubletów i wypożyczenia od innych instytucji.



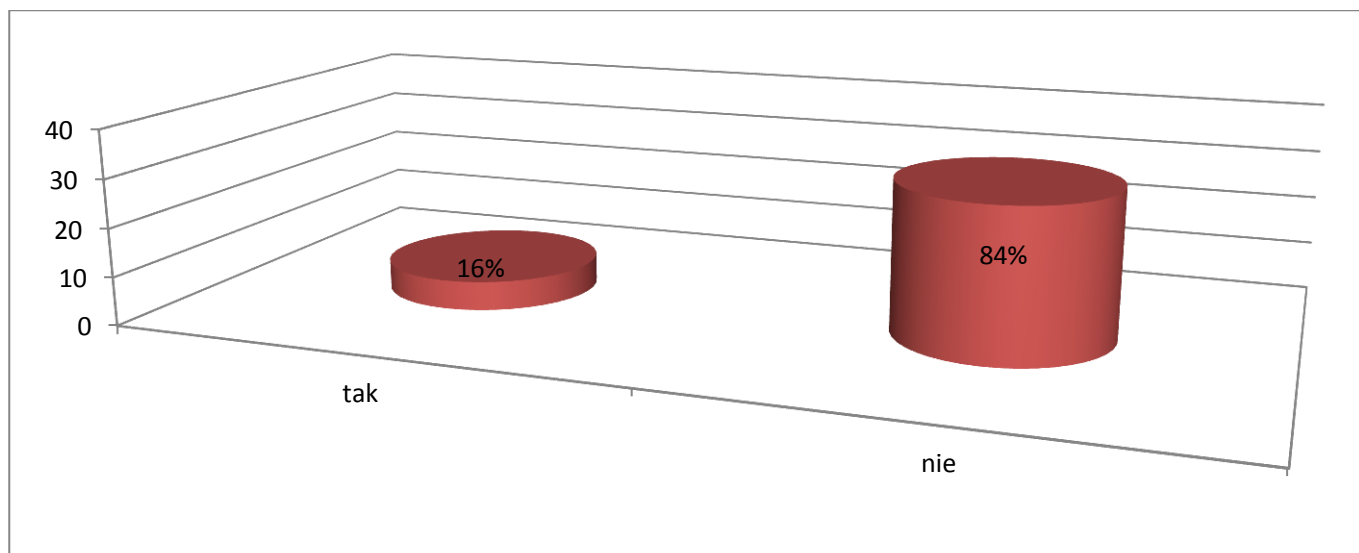
Wykres 5. Prowadzenie ewidencji materiałów archiwalnych (opracowanie własne).

Kolejny blok pytań w ankiecie dotyczył ewidencji materiałów aktowych. Zaledwie mniej niż połowa z badanych 38 archiwów prowadzi pełną ewidencję zbiorów. U pozostałych taka ewidencja nie jest prowadzona, a więc trudno też uzyskać odpowiedź na pytanie o dokładną ilość przechowywanych materiałów archiwalnych. Najlepiej zewidencjonowane i opisane w archiwach społecznych są materiały fotograficzne.



Wykres 6. Język materiałów archiwalnych (opracowanie własne).

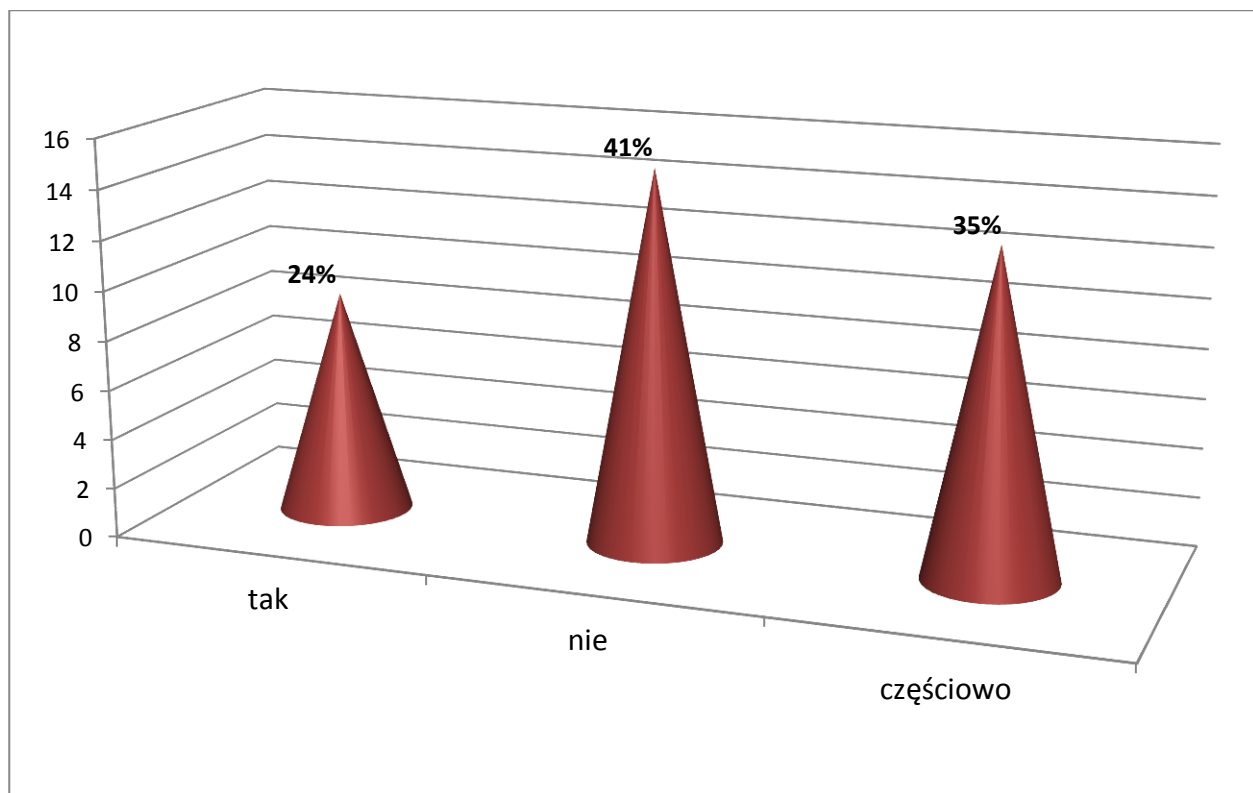
W badanych archiwach społecznych akta występują przede wszystkim w języku polskim. 15 archiwów społecznych w swoich zbiorach posiada materiał aktowy w języku niemieckim, 8 w języku angielskim, 5 w języku rosyjskim, 3 we francuskim. W trzech archiwach społecznych znajdziemy materiały w językach: chińskim, fińskim, ukraińskim, kaszubskim i jidysz.



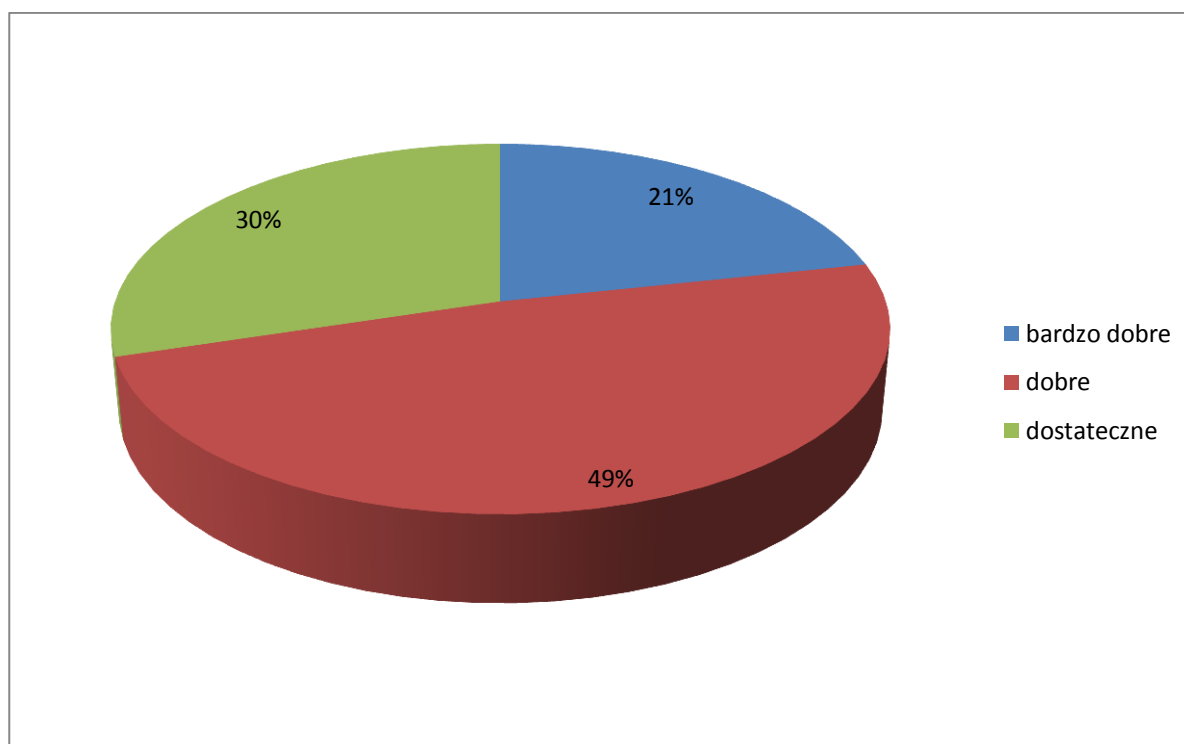
Wykres 7. Brakowanie dokumentacji (opracowanie własne).

Świadomość twórców archiwów społecznych znaczenia materiałów archiwalnych, za jakie są odpowiedzialni pokazuje wykres dotyczący brakowania dokumentacji. 84% archiwów społecznych nie brakuje jej wcale. Te, które dokumentację nieprzydatną niszczą, zanim to zrobią proszą o opinię Archiwum Państwowe w Gdańsku.

Podczas rozmów przeprowadzonych z przedstawicielami archiwów społecznych stwierdzono, że posiadają oni odpowiednią wiedzę na temat zasad przechowywania i opracowywania zasobów archiwalnych. Jednak z powodów najczęściej finansowych, lokalowych, czy braku czasu nie mogą opracowywać swoich zasobów w takim zakresie, w jakim jest to potrzebne. Średnio na pracę w archiwum poświęcają do pięciu godzin w tygodniu. Problem ten zobrazowany jest na wykresie 8. Przy czym należy pamiętać, że archiwami społecznymi często zajmują się osoby, które na co dzień nie są związane z archiwistyką, a ich wykształcenie daleko odbiega od historycznego. Z tych to powodów dokumentacja 41% archiwów społecznych nie jest uporządkowana, 35% ma ją częściowo uporządkowaną, a 24% archiwów społecznych nie porządkuje swoich zbiorów.



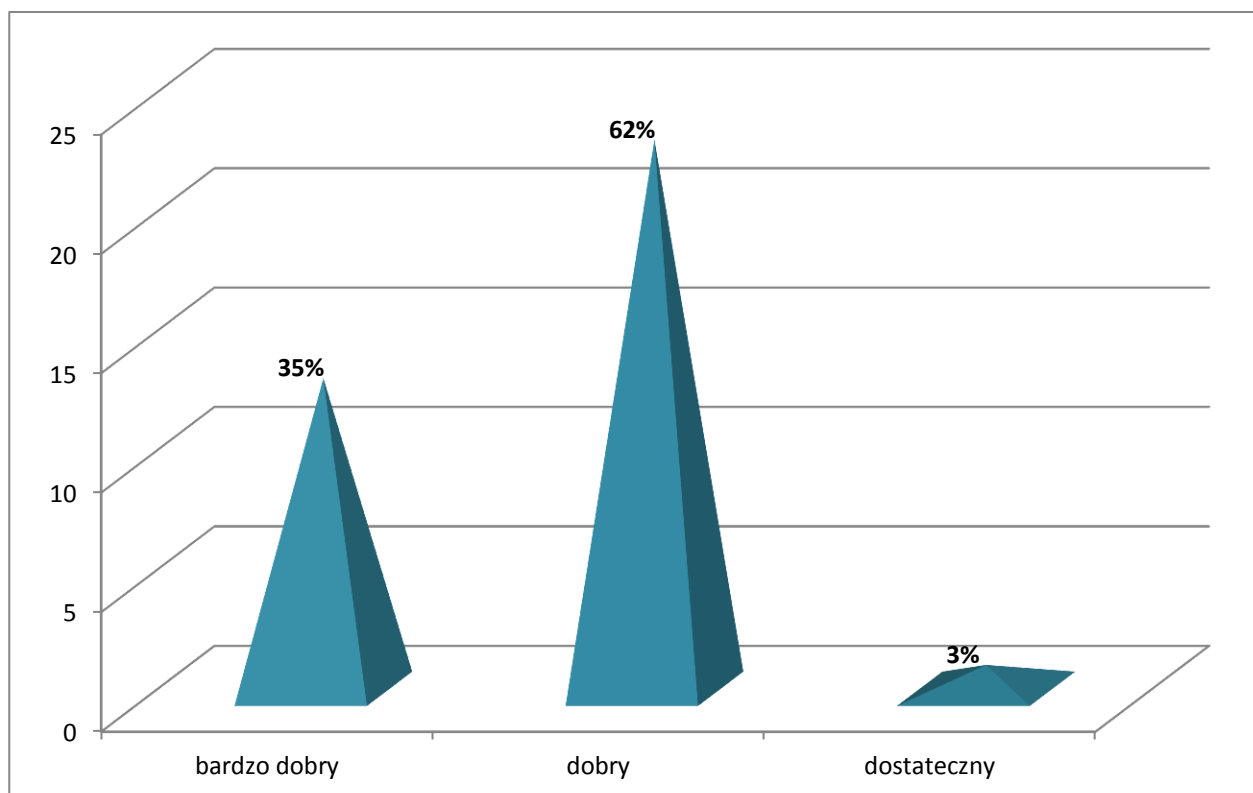
Wykres 8. Stan uporządkowania materiałów archiwalnych (opracowanie własne).



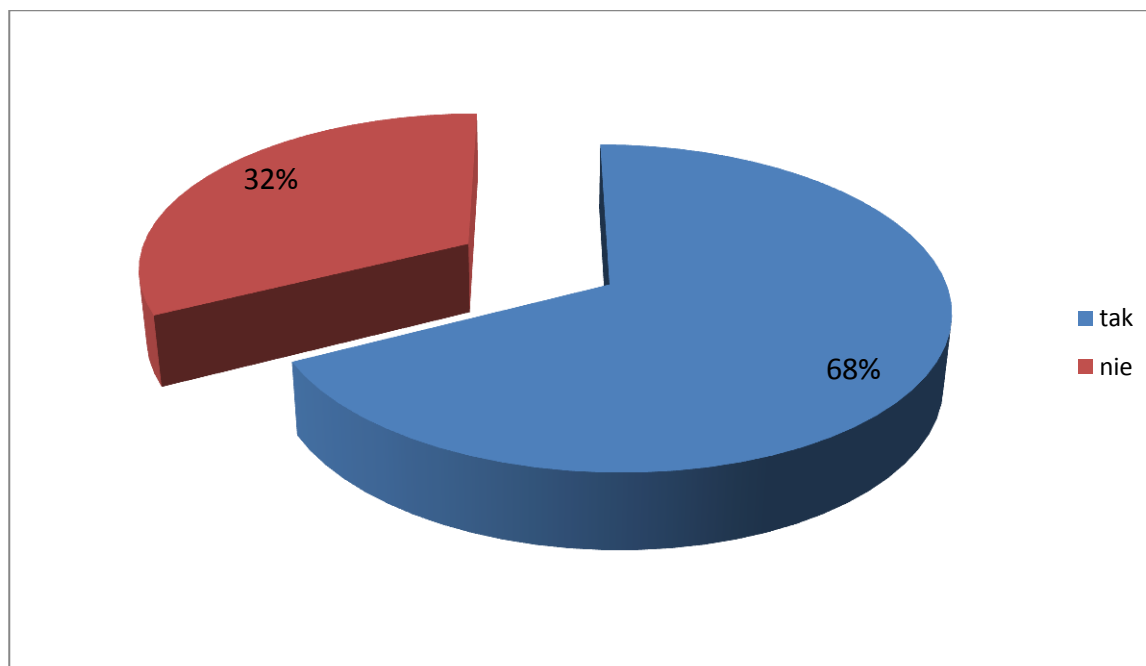
Wykres 9. Ocena ogólnych warunków przechowywania materiałów archiwalnych (opracowanie własne).

Warunki lokalowe archiwów społecznych są bardzo różne. Zbiory przechowywane są najczęściej w domach prywatnych, schowane w drewnianych szafach zamykanych na klucz, w

kącie pokoju, czasem jest to szafa, czy regał znajdujący się w siedzibie organizacji. Niewiele przebadanych archiwów może pochwalić się oddzielnym magazynem, czy nawet oddzielnie zamykanym pokojem przeznaczonym na archiwum. Same zbiory przechowywane są w segregatorach, albumach, pudłach, koszulkach plastikowych, skoroszytach, itd. Wiele z tych archiwów nie może pozwolić sobie na zakup opakowań bezkwasowych. Mimo tych braków ogólny stan zachowania materiałów archiwalnych w archiwach społecznych jest dobry. Wskazano na nieliczne rozdarcia, żółknięcie papieru, nieczytelność materiałów aktowych, itp. uszkodzenia.

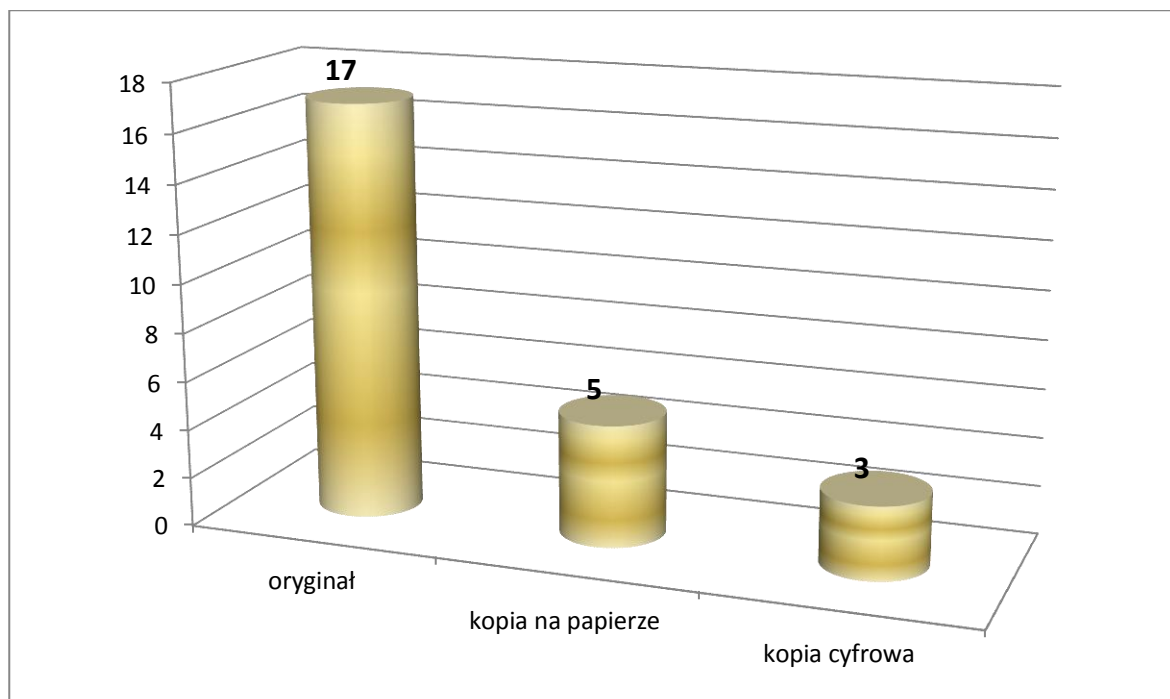


Wykres 10. Ogólny stan zachowania materiałów archiwalnych (opracowanie własne).



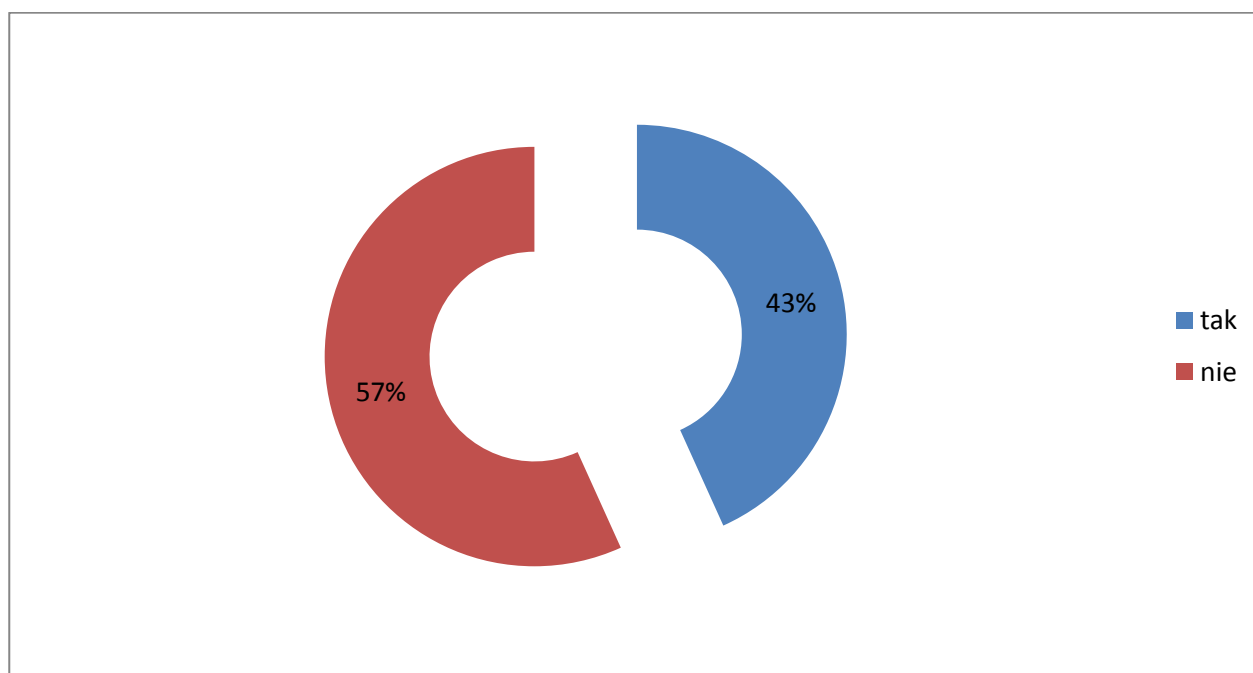
Wykres 11. Udostępnianie dokumentacji (opracowanie własne).

Zdecydowana większość archiwów społecznych udostępnia swoje materiały archiwalne. Rocznie udostępnianych jest od 10 do 30 jednostek archiwalnych. Organizacje, którym udało się wypromować i są najbardziej znane w środowisku lokalnym, udostępniają najwięcej materiałów archiwalnych. Należą do nich: Firma Usługowo-Handlowa „DUX” Jarosława Żurawińskiego, Stowarzyszenie Opowiadaczy Historii Dolnego Miasta w Gdańsku, Polskie Stowarzyszenie Kobiet Biznesu. W niektórych przypadkach ankietowani mocno podkreślali, że z chęcią udostępniają swoje zbiory, ale nigdy dotąd nie zaszła taka potrzeba. W większości archiwów społecznych, aby móc skorzystać z ich zasobów wystarczy pisemna, a niekiedy tylko ustna, prośba o udostępnienie zbiorów. Udostępnianie odbywa się zazwyczaj w obecności archiwisty społecznego. W większości przypadków pokazywany jest oryginał, rzadziej kopia cyfrowa, czy papierowa. Najczęstszymi użytkownikami archiwów społecznych są osoby związane z danym archiwum (członkowie stowarzyszenia, sympatycy, itp.), następnie historycy, dziennikarze, genealogi i studenci.



Wykres 12. Forma udostępnianych materiałów archiwalnych (opracowanie własne).

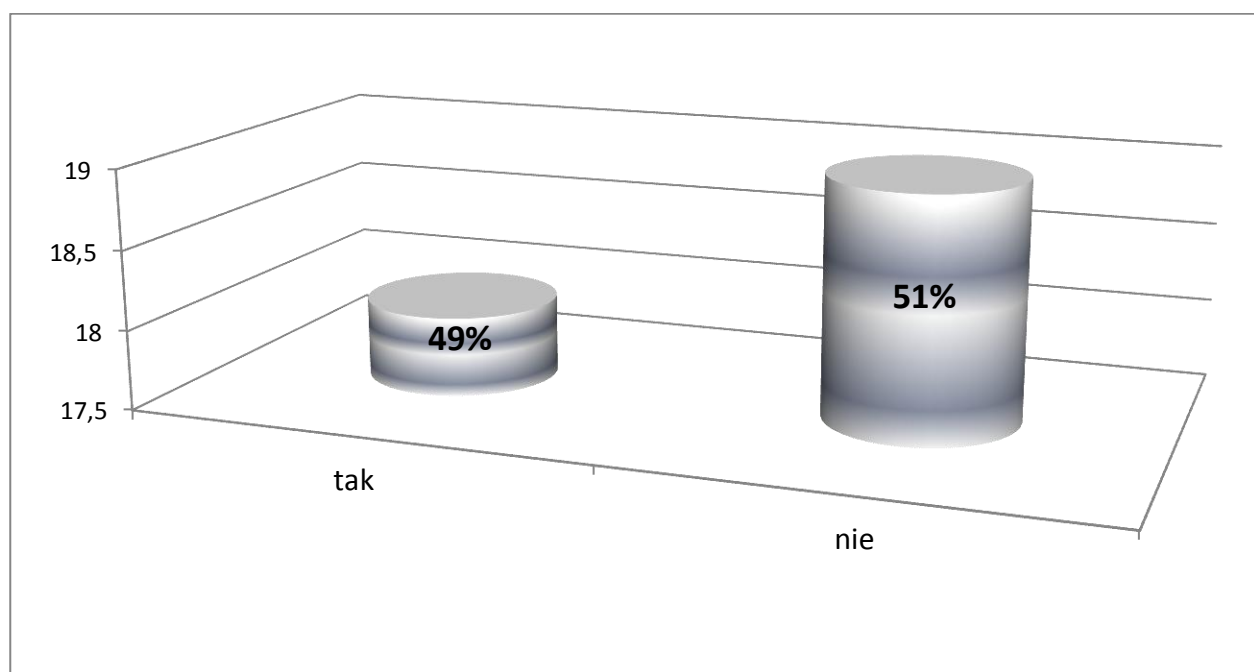
Archiwiści społeczni chętnie dzielą się swoimi materiałami z innymi instytucjami. Jedenaście archiwów wypożycza swoje zbiory. Dla przykładu można podać archiwum Ruchu Inicjatyw Obywatelskich Tczewa, które swoje zbiory wypożyczyło do Fabryki Sztuk w Tczewie na wystawę „Tczew międzywojenny”. Natomiast 5 organizacji wskazało, że ich archiwa są otwarte na taką ewentualność, ale nie zaistniała dotąd taka potrzeba.



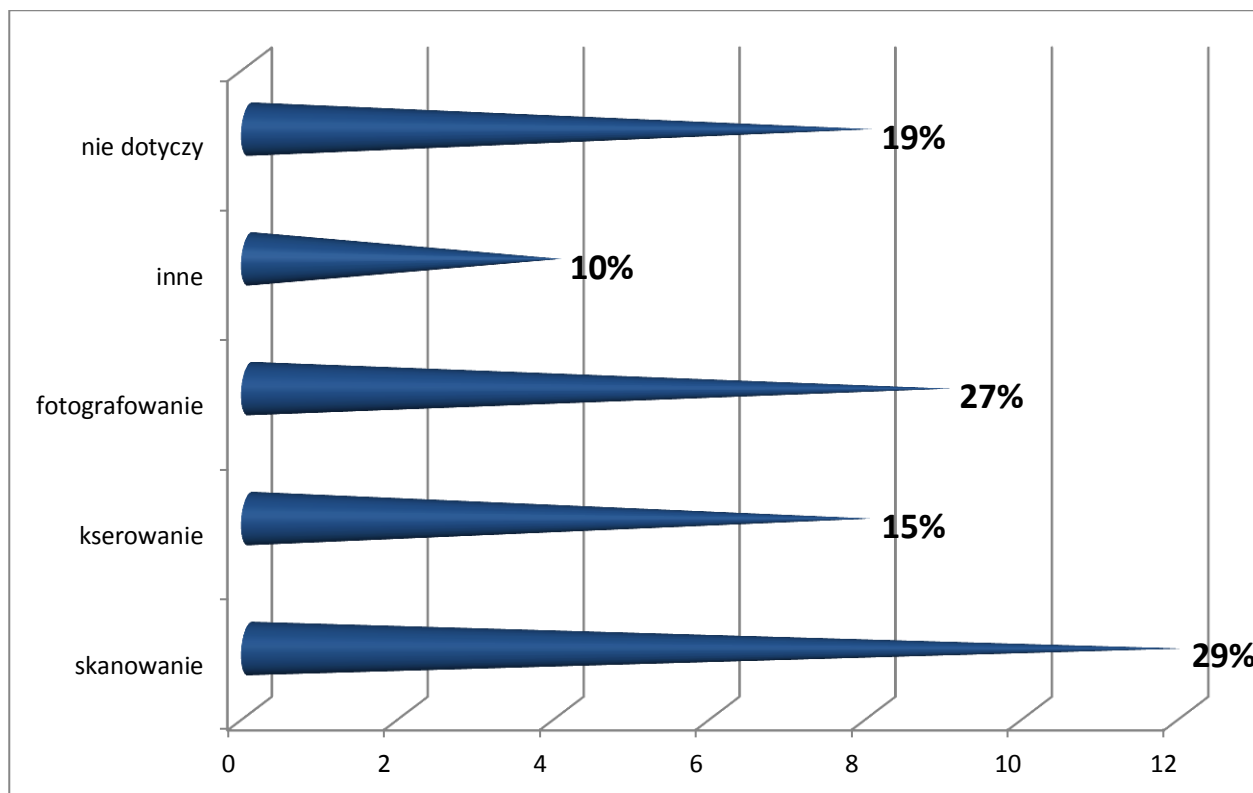
Wykres 13. Organizacja wystaw przez archiwa społeczne (opracowanie własne).

W zakresie upowszechniania również same archiwa społeczne starają się wyjść z inicjatywą i organizują własne wystawy, wydają publikacje na podstawie swoich zbiorów. Polski Związek Żeglarski zorganizował wystawę z okazji 50 rocznicy swego istnienia pod tytułem „Pomorski Związek Żeglarski – Trofea polskich żeglarzy”, Opowiadacze Historii Dolnego Miasta w Gdańsku w marcu 2016 przedstawili wystawę, której tematem były portrety kobiet Dolnego Miasta.

Chcąc poszerzyć wiedzę na temat archiwów społecznych polecamy wydane przez nich publikacje: „Skarby Oliwian” Fundacji Wspólnota Gdańska, „Gdańsk Kazimierza Macura. Z historii konserwacji i odbudowy zabytków w latach 1936-2000” – na podstawie zbiorów Andrzeja Macura, „Gdańsk Odchodzący” – publikacja wydana w roku 2013 z okazji 60-lecia Gdańskiego Towarzystwa Fotograficznego, albo „Żyli i działali wśród nas. Biografie zmarłych działaczy PTTK województwa pomorskiego” wydana przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Regionalną Pracownię Krajoznawczą w 2015 r. (to VI tom serii zapoczątkowanej w 1986 r.) Informacje na temat własnych zbiorów i działalności archiwa społeczne umieszczają najczęściej swoich na stronach internetowych i na Facebooku.



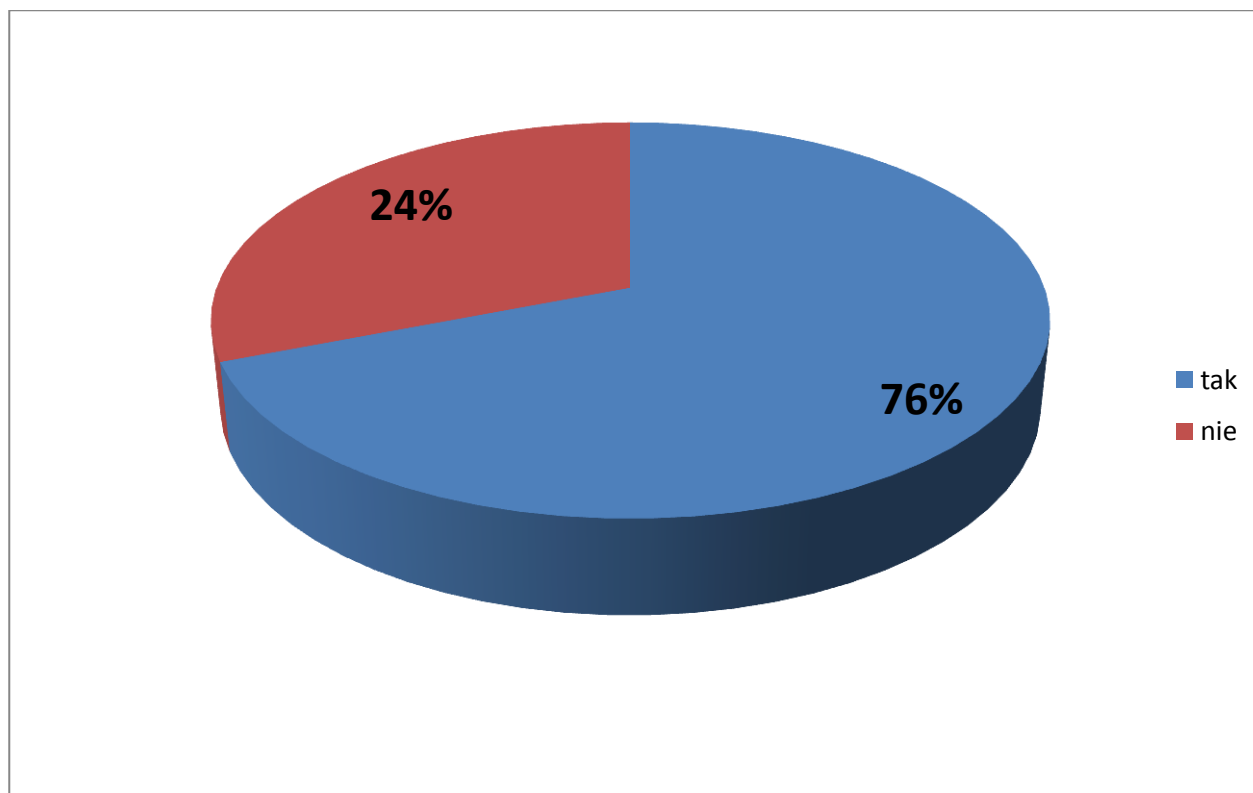
Wykres 14. Wydawanie publikacji na podstawie własnych zbiorów (opracowanie własne).



Wykres 15. Metoda reprodukcji materiałów archiwalnych (opracowanie własne).

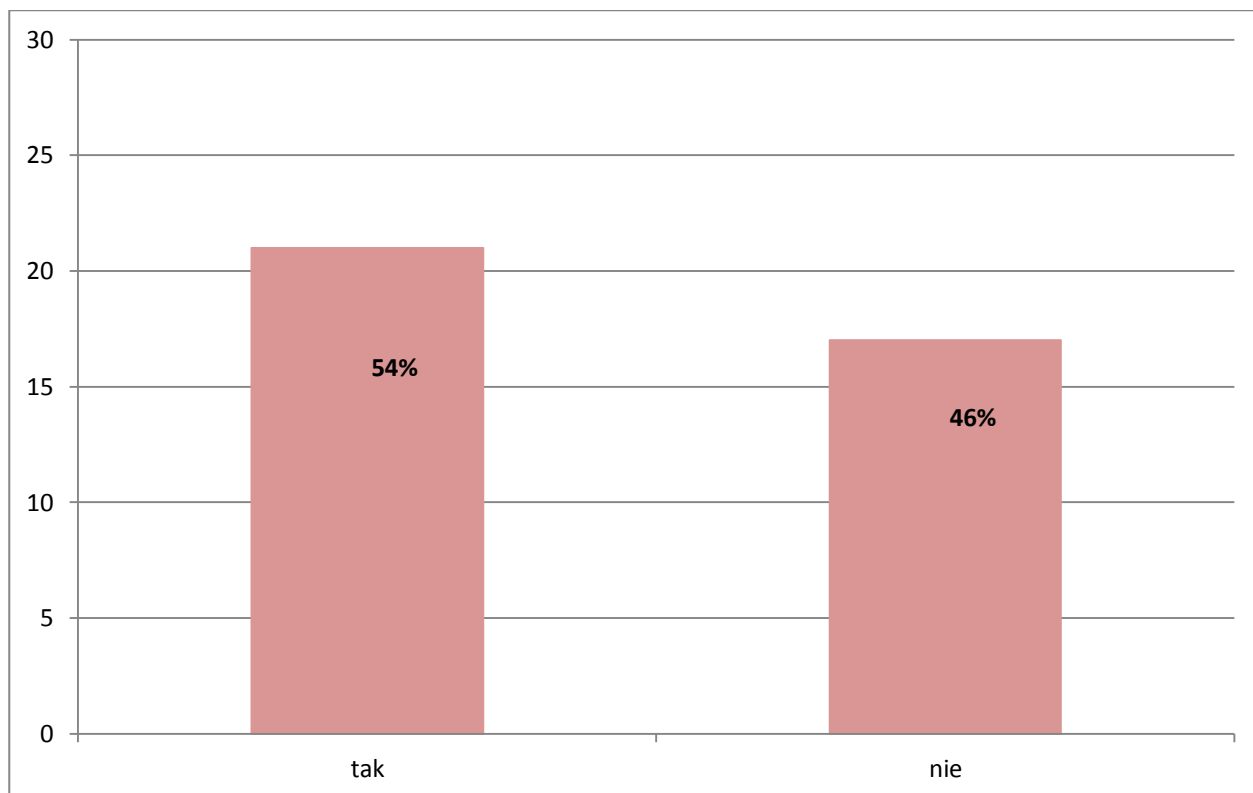
Zdecydowana większość archiwów społecznych digitalizuje swoje zbiory. Najczęściej wybraną metodą reprografii materiałów aktowych jest skanowanie i fotografowanie w formacie TIFF i JPG.

Na zakończenie należy jeszcze omówić potrzeby badanych archiwów społecznych. Wkład archiwistów społecznych w rozwój kultury, zachowanie dziedzictwa historycznego regionu, miasta czy mniejszej społeczności jest mocno zauważalny. Archiwiści społeczni to pełni pasji, wspaniali ludzie, którzy często sami ze swoich własnych środków starają się zachować pamięć o minionych czasach. Zebrane przez nich materiały archiwalne stanowią barwne uzupełnienie państwowego zasobu archiwalnego. Dlatego też uważamy, że wsparcie archiwów pełniących tak ważną misję publiczną jest w interesie polskiej służby archiwalnej, a spełnienie ich najpilniejszych potrzeb – jej obowiązkiem. Jest to odpowiedni czas, aby wyjść naprzeciw potrzebom archiwów społecznych i podać im pomocną dłoń.



Wykres 16. Potrzeba zabezpieczenia materiałów archiwalnych (opracowanie własne).

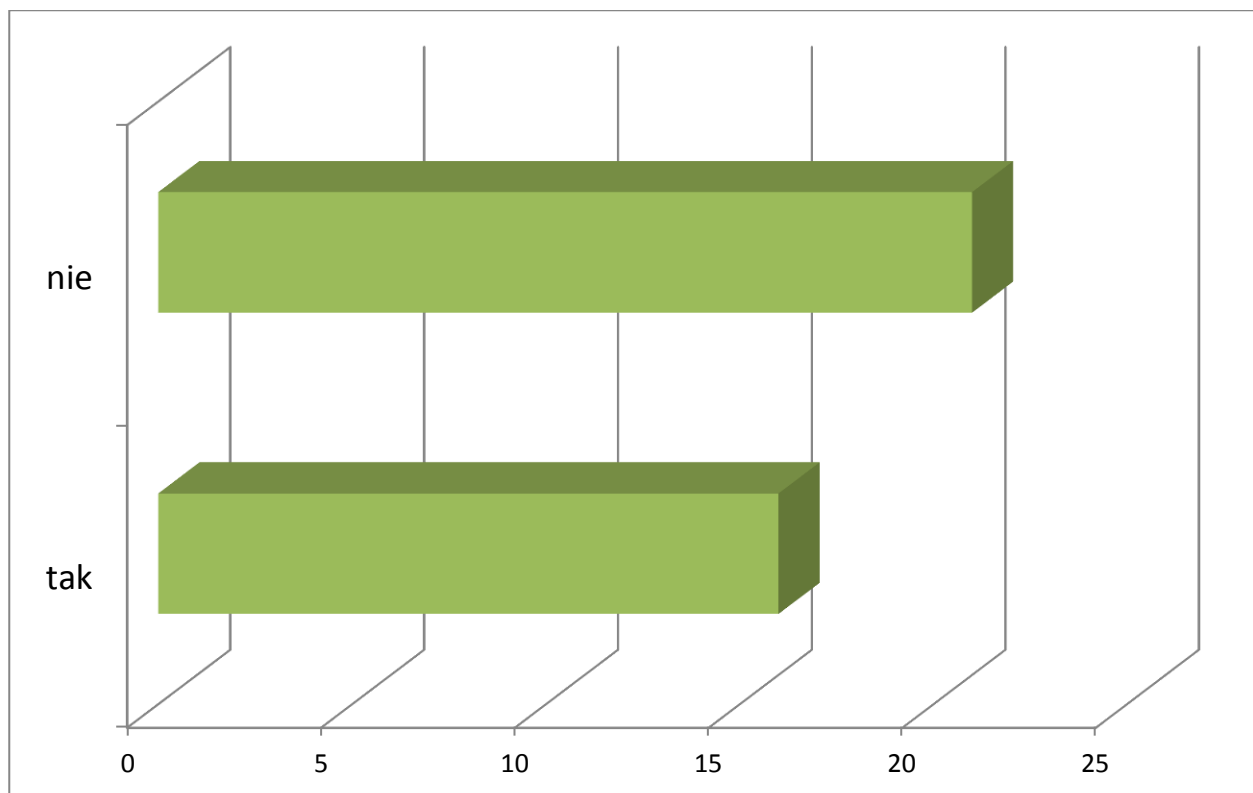
Głównym problemem archiwistów społecznych jest brak środków na realizowanie zadań w zakresie fizycznego zabezpieczania zasobów, np. zakupu pudeł i teczek bezkwasowych. Aż 28 archiwów społecznych wyraziło potrzebę zakupu tego typu specjalistycznych opakowań. Niejednokrotnie ankietowani wskazywali również na potrzebę pozyskania i organizacji odpowiedniego magazynu archiwalnego oraz zamontowania w nim skutecznego zabezpieczenia antywłamaniowego.



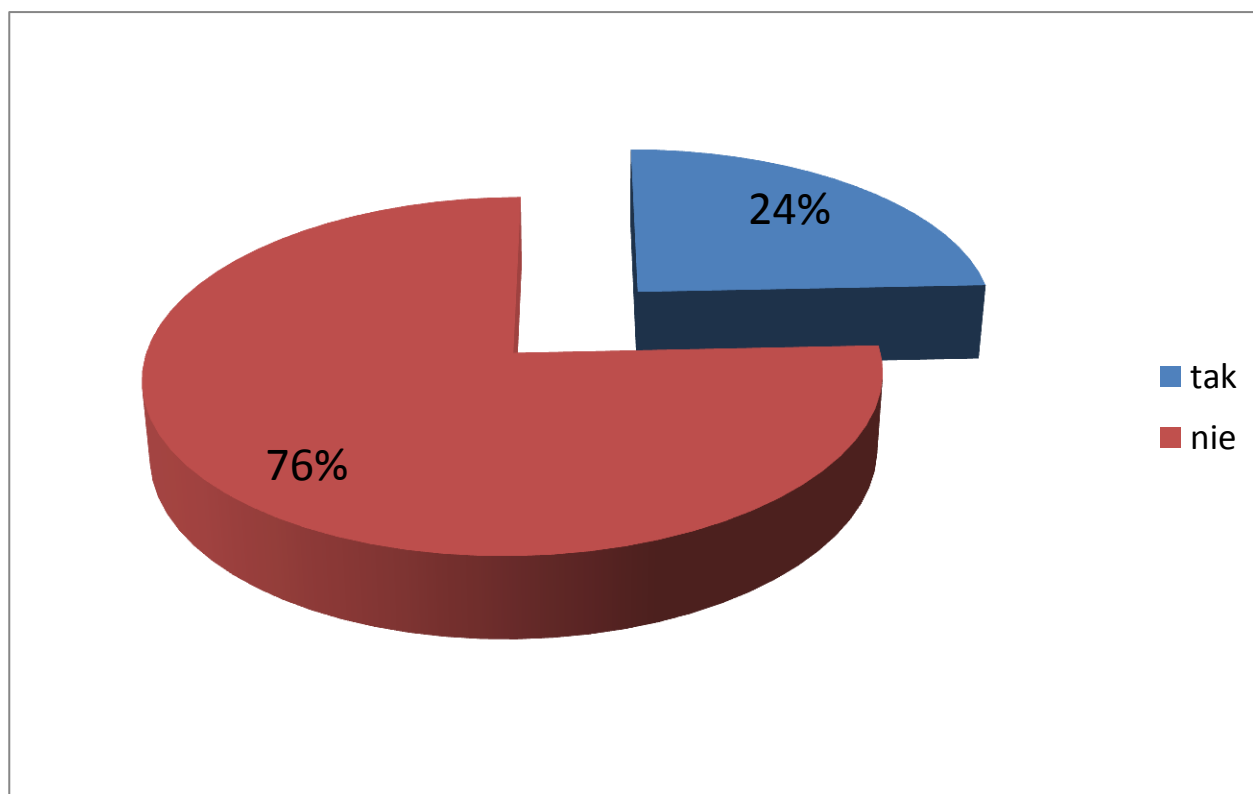
Wykres 17. Potrzeba opracowania materiałów archiwalnych (opracowanie własne).

Kolejną potrzebą jest pomoc przy ewidencjonowaniu zasobów. Z powodu braku czasu, a niejednokrotnie również braku odpowiedniej wiedzy, większość zasobów archiwów społecznych pozostaje niezewidencjonowana. O taką pomoc woła ponad 50% archiwów społecznych.

W kwestii opracowania zbiorów cyfrowych potrzeby są nieco mniejsze. Archiwa społeczne same wypracowały własną technikę pracy odpowiadającą ich zapotrzebowaniu w tym zakresie. Tutaj pojawia się jedynie prośba dotycząca ewentualnego dofinansowania na zakup skanera lub programu do obsługi zeskanowanych materiałów.

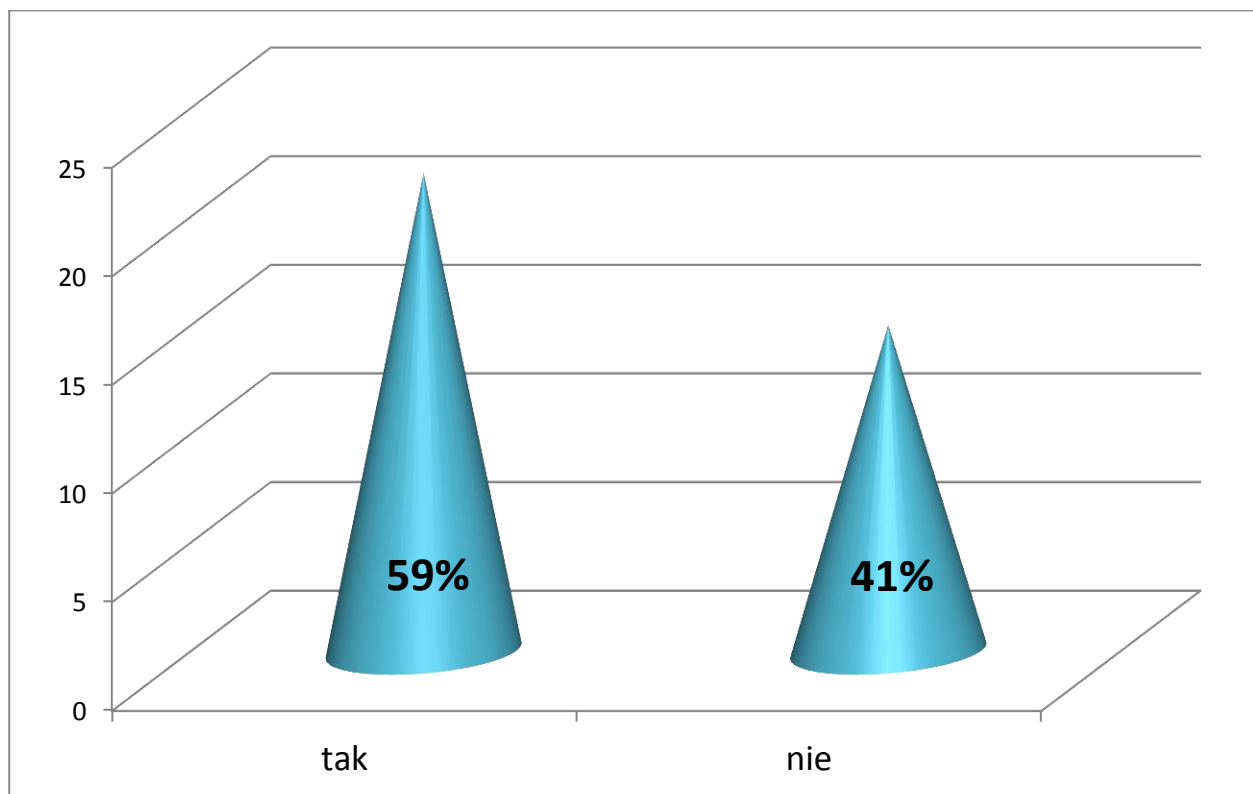


Wykres 18. Potrzeba digitalizacji materiałów archiwalnych (opracowanie własne).



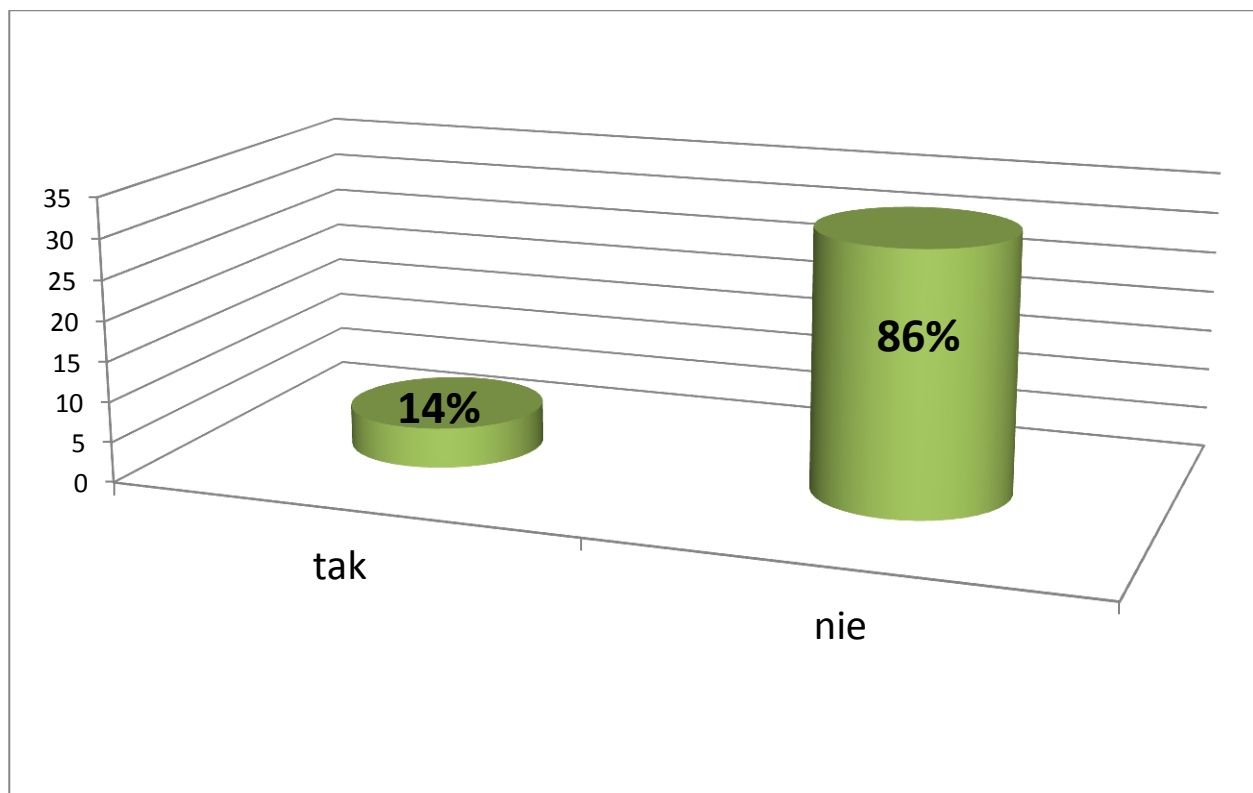
Wykres 19. Potrzeba stworzenia warunków do udostępniania zbiorów (opracowanie własne).

W podobny sposób przedstawia się kwestia udostępniania zbiorów. Archiwa społeczne w większości nie są w stanie wygospodarować miejsca na pracownię naukową. Potrzeba jaka została tutaj podniesiona to konieczność pomocy przy opracowaniu strony internetowej oraz wskazania sposobów, w jaki można wypromować archiwum społeczne szerszemu gronu odbiorców.



Wykres 20. Potrzeba podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników (opracowanie własne).

Największą potrzebę jaką zgłaszają prawie wszystkie archiwa społeczne jest konieczność podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników. Mile widziane są kursy kancelaryjno-archiwalne, szkolenia z zakresu archiwizacji, a nawet zajęcia praktyczne.



Wykres 21. Inne potrzeby archiwów społecznych (opracowanie własne).

Z innych potrzeb zgłoszono m.in. konieczność organizacji wykładów na temat prawa autorskiego i podstaw konserwacji akt. Gdański Oddział Stowarzyszenia Archiwistów Polskich wychodząc tym prośbom naprzeciw wraz z Fundacją Archiwa Pomorskie im. Stanisława Flisa już 19 listopada 2016 roku organizuje konferencję poświęconą tym dwóm zagadnieniom.

Ankietowani wielokrotnie też podkreślali potrzebę podniesienia kwalifikacji swych przedstawicieli w umiejętności pozyskiwania środków finansowych oraz informacji, gdzie można ich szukać. Została też zgłoszona potrzeba fachowej oceny i ewentualnej wyceny zbiorów.

Niezamierzonym skutkiem realizacji projektu „Ekspertyza archiwów społecznych w województwie pomorskim” było przypomnienie organizacjom, do których się zwróciliśmy o posiadaniu własnego archiwum i jego stanie uporządkowania. Dzięki temu udało się podnieść świadomość konieczności zabezpieczania zbiorów u twórców archiwum. Dodatkowo konferencja, która odbyła się 28 września „Pomorskie archiwa społeczne. W służbie historii”, zmobilizowała archiwistów społecznych do aktywniejszej pracy we własnym archiwum.

Oceniając wyartykułowane w badaniu ankietowym potrzeby archiwistów społecznych należy stwierdzić, że nie są one wygórowane. Pomoc państwowej służby archiwalnej może być udzielana wielokierunkowo.

W pierwszej kolejności pomoc ta powinna zaspokajać największe z oczekiwań środowiska

archiwistów społecznych, tj. potrzebę kształcenia. Dobrą metodą będzie zorganizowanie kursów z zakresu archiwizacji z elementami praktyki archiwalnej. Szkolenia takie powinny być bezpłatne i prowadzone przez doświadczonych archiwistów. Ważne, by nie odbywały się tylko w Warszawie, ale też w mniejszych miastach w regionie. I nie tylko w dni powszednie, ale również w dni wolne od pracy lub w godzinach popołudniowych. Obok szkoleń ogólnych archiwiści społeczni zainteresowani są panelem szkoleń z zakresu praw autorskich oraz kursem pozyskiwania grantów, w tym grantów z NDAP.

Kolejny model wsparcia archiwów społecznych dotyczy bezpośredniego dofinansowania archiwów społecznych na zatrudnienie archiwisty, który w profesjonalny sposób pomógłby uporządkować zbiory. Wiele organizacji zainteresowanych jest dofinansowaniem, które można przeznaczyć na konsultacje archiwalne. Ich efektem powinny być plany prac archiwalnych w archiwach społecznych i przygotowanie ich do wzięcia udziału w konkursach organizowanych przez NDAP.

Na marginesie warto wspomnieć, że wiele archiwów społecznych nie chce kontaktować się z archiwami państwowymi obawiając się, że będą musieli zapłacić za konsultację z archivistą albo zostanie im narzucony nadzór archiwalny, a ich archiwum zostanie zbiurokratyzowane. Zorganizowanie drzwi otwartych dla tych organizacji z pewnością przyczyniłoby się ocieplenia wizerunku archiwum państwowego w oczach archiwistów społecznych. Dobrym pomysłem będzie też zorganizowanie w archiwach państwowych otwartych prelekcji w zakresie dbania o pamiątki rodzinne, podnoszenia świadomości historycznej obywateli. Także organizowanie wystaw prezentujących zasoby archiwów społecznych i rodzinnych może stać się inspiracją do powstania archiwum społecznego i zabezpieczania pamiątek przechowywanych w szufladach.

Palącym problemem jest również brak środków na zakup opakowań bezkwasowych. Doposażenie tych archiwów odpowiednimi opakowaniami z pewnością odbije się pozytywnym echem wśród archiwistów społecznych i przyczyni do lepszej ochrony zasobu.

Ostatnia forma pomocy, której potrzeba została wyrażona przez archiwa społeczne w efekcie projektu „Ekspertyza sytuacji archiwów społecznych w województwie gdańskim”, dotyczy integracyjnej roli archiwów. Dużą zachętą dla środowiska archiwistów społecznych będzie zapoczątkowanie spotkań tematycznych, na których ich poszczególni przedstawiciele będą mogli wymieniać się doświadczeniami związanymi z archiwizacją materiałów i informacją o swoich zbiorach. Taka platforma stałaby się ważnym miejscem na kulturalnej mapie regionu.

Podsumowując: Badane pomorskie archiwa społeczne reprezentują dobry poziom organizacyjny. Archiwiści mają wysoką świadomość odpowiedzialności jaką niesie ze sobą prowadzenie archiwum społecznego. Motywy powstania archiwum społecznego były najróżniejsze, najczęściej była to pasja i własne zainteresowania twórcy archiwum. Z czasem ranga archiwum rosła zachęcając coraz więcej osób do samodzielnego przeszukiwania archiwów domowych i przekazywania ich do lokalnego archiwum społecznego. Działalność archiwistów społecznych dała się poznać również na polu wystawienniczym i publicystycznym, skutkując m.in. integracją lokalnych społeczności i podniesieniem u członków tych społeczności świadomości wartości posiadanych przez nich samych pamiątek przeszłości.

Najcenniejszymi materiałami archiwalnymi w ocenie archiwistów społecznych są historyczne fotografie i filmy – jako materiały najlepiej odzwierciedlające dawną rzeczywistość. Ogólne warunki przechowywania dokumentacji, jak i stan zachowania samych zasobów, został określony na dobry. Zbiory przechowywane w archiwach społecznych są bardzo bliskie ich właścicielom, dlatego też podejmują oni wszelkie starania, aby zachować te zbiory w dobrej kondycji i jak najdłużej. Prawie wszystkie archiwa zapoczątkowały digitalizację zbiorów.

Do najważniejszych problemów archiwów społecznych należy zaliczyć: brak czasu (zajmowanie się archiwum często jest pracą dorywczą, hobbystyczną po kilka godzin w miesiącu), brak funduszy na dalszy rozwój archiwum (finansowanie odbywa się z własnych środków, czy też składek członkowskich), brak miejsca na zaadaptowanie magazynu archiwalnego, a także problem praw autorskich związany z udostępnianiem zbiorów.

Najpilniejszymi potrzebami jakie zostały zgłoszone przez archiwa społeczne w czasie badania są: kształcenie (kursy archiwalne), pomoc metodologiczna przy opracowywaniu i ewidencjonowaniu zbiorów, konieczność zakupu opakowań bezkwasowych, digitalizacja zbiorów i na końcu promocja własnego archiwum.

Inny problem, który wymagałby osobnej analizy, jest związany z faktem posiadania przez archiwa społeczne również muzealiów i materiałów bibliotecznych. To uzasadniałoby ewentualne poszukiwania nowego terminu określającego te podmioty i jego definicji. Lecz przede wszystkim wynika stąd potrzeba adekwatnej, skoordynowanej pomocy metodycznej i organizacyjnej dla nich – co tylko w pewnym zakresie ma już miejsce – również ze strony muzeów i bibliotek.

Mimo wielu problemów, z jakimi muszą mierzyć się archiwa społeczne i jeszcze większą ilością potrzeb, archiwa te są organizacjami potrzebnymi, strażnikami pamięci, o których nie wolno zapominać i które należy wspierać w każdy możliwy sposób.

Gdańsk, 28 września 2016 r.